

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Maria Małek - Bujak (spr.)
Sędziowie	SSO del. Maria Pierzycka - Pająk SSA Jolanta Ansion
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2016 r. w Katowicach

sprawy z odwołania (...)

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w H.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale zainteresowanych: A. M. (A. M.), A. N. (A. N.), P. P. (P. P.), A. P. (A. P.), A. S. (A. S.), M. S. (1) (M. S. (1)), I. S. (I. S.), M. S. (2) (M. S. (2)), M. T. (M. T.), A. T. (1) (A. T. (1)), W. W. (W. W.), K. Ż. (K. Ż.)

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji (...)

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w H.

i apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Częstochowie z dnia 5 listopada 2014r. sygn. akt IV U 116/14

1. oddala obie apelacje,

2. zasądza od (...)

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w H. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/SSO del. M.Pierzycka-Pająk /-/SSA M.Małek-Bujak /-/SSA J. Ansion

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

Sygn. akt III AUa 556/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonymi decyzjami Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że wymienieni w nich ubezpieczeni: M. T., M. S. (1), I. S., K. Ż., A. P., W. W., A. S.

(wraz ze zmianą decyzji), P. P., A. N., A. R., M. S. (2) i A. T. (1), w okresach wskazanych w tych decyzjach, podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i zdrowotnemu z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz płatnika składek (...)

(...) Sp. z o.o. - Zakład Produkcyjny (...) z siedzibą w H. oraz ustalił prawidłowe podstawy wymiaru składek na wskazane obowiązkowe ubezpieczenia.

Uzasadniając decyzje, organ rentowy podniósł, że przedmiotem umów było wykonywanie określonej ilości usług, a nie wykonanie dzieła, bowiem umowy nie przewidywały wykonania z góry oznaczonego w sposób jednoznaczny i wymierny dzieła oraz nie osiągnęły konkretnego rezultatu wykonania dzieła.

Stwierdzono nadto, że ilość ułożonych ogórków i przypraw w słoje nie miała wpływu na ostateczny rezultat wykonywanych prac z zakresu zawartych przez (...) Sp. z o.o. - Zakład Produkcyjny (...) umów i przyjmujących zamówienie, zatem

w rzeczywistości wykonywali na rzecz płatnika składek umowy zlecenia.

Odwołania od powyższych decyzji złożył płatnik składek (...) Sp. z o.o. - Zakład Produkcyjny (...) z siedzibą w H., zarzucając błędne ustalenie,

że zawierane umowy o dzieło noszą znamiona umów zlecenia oraz brak wskazania podstawy prawnej i faktycznej, na jakich organ prowadzący kontrolę poczynił ustalenia, iż zawierane umowy o dzieło noszą znamiona umów cywilnoprawnych - zlecenia. Wnosił o uznanie decyzji za nieważne, z uwagi na ich przedwczesność (brak zawiadomienia o wszczęciu postępowania w określonym terminie i nieodniesienie się do zastrzeżeń do protokołu kontroli) oraz wydanie decyzji przez podmiot wadliwie umocowany do ich wydania, powołując się

na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2011 roku, w sprawie sygn. akt I UZP 3/10. Odwołujący wnosił nadto o zawieszenie postępowania do czasu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie sygn. P 15/13 w przedmiocie konstytucyjności zakresu kontroli decyzji ZUS przez sąd powszechny. W przypadku zaś rozpoznawania sprawy, wnosił o zmianę zaskarżonych decyzji, poprzez ustalenie, że wymienione w decyzjach osoby nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w związku z zawartymi umowami oraz zasądzenie kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska płatnik składek wskazał, że zawierał

z zainteresowanymi osobami umowy o dzieło, których przedmiotem było układanie ogórków i przypraw w słojach oraz prace dodatkowe związane z wykonaniem dzieła, wykonywanie usług kosmetycznych, prace pomocnicze związane z produkcją konserw warzywnych

i warzywno-mięsnych, zaetykietowanie i pakietyzacja wyrobów gotowych. Wszystkie wskazane umowy wskazywały na cel umowy, tj. osiągnięcie ściśle określonego rezultatu, przykładowo wykonanie określonej ilości usług fryzjerskich, zaetykietowanie i pakietyzację określonej liczby wyrobów gotowych (9170 sztuk), czy wyprodukowanie 5000 sztuk ogórków konserwowych. Jednocześnie, zamawiający posiadał uprawnienia do sprawdzenia, czy wykonane dzieło nie zawiera wad i dopiero za prawidłowo wykonane dzieło wykonawca otrzymał wynagrodzenie. Wyjaśnił również, że umowy nazwane umowami o dzieło w wielu zakresach noszą znamiona umów cywilnoprawnych - umów zlecenia, jednakże umowy zlecenia nie przewidują wykonania z góry oznaczonego w sposób jednoznaczny i wymierny dzieła. W przypadku umów zlecenia, czynności nie stanowią wykonania określonego dzieła, ale mają charakter wyłącznie

starannego działania. Wobec powyższego, należy jednoznacznie stwierdzić, iż zawarte przez płatnika składek umowy miały charakter umów o dzieło,

a nie umów zlecenia. W związku z powyższym, należy uznać, iż osoby, które zawarły ze Spółką umowy o dzieło, nie podlegały obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu, a zatem Spółka nie była zobowiązana do naliczania składek na te ubezpieczenia.

Jednocześnie płatnik składek wskazał, iż w sprawie pojawiają się istotne kwestie prawne związane z kontrolą decyzji ZUS, w oparciu o konstytucyjny model prawa. Jeśli bowiem rozstrzygnięcie decyzji organu rentowego dotyczy obciążenia ubezpieczonego,

to nie wiadomo według jakiej logiki prawa i teorii ważenia wad, można zmienić ubezpieczonemu wysokość składki bez naruszenia zasad art. 2, 7, 32 i 217 Konstytucji.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. wniósł o oddalenie odwołań, wywodząc, jak w uzasadnieniu zaskarżonych decyzji.

W związku z wydaniem kolejnych decyzji, uchylających wcześniejsze decyzje w odniesieniu do M. S. (1), A. N., P. P., A. P., W. W., A. M. (poprzednio A. R.), A. T. (2) oraz A. S., co do okresu od 2 sierpnia 2011 roku do 31 sierpnia 2011 roku, organ rentowy wniósł o umorzenie postępowania w sprawach, domagając się odstąpienia od obciążania go kosztami postępowania, wskazując, że zarówno na etapie kontroli, jak i w odwołaniu, nie powoływano okoliczności wskazujących, że w spornych okresach zainteresowani podlegali obowiązkowi ubezpieczenia społecznego z innego tytułu, niż wskazany w zaskarżonych decyzjach.

Jednocześnie organ rentowy, w związku z brakiem innego tytułu do ubezpieczenia, wniósł o oddalenie odwołań od pozostałych decyzji oraz w zakresie nieobjętym uchyleciem.

Płatnik składek wniósł natomiast o oddalenie wniosku o nieobciążanie organu rentowego kosztami procesu.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2014 roku, sygn. akt IV U 116/14, Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie w punkcie 1 zmienił zaskarżoną decyzję nr (...) z dnia 29 listopada 2013 roku, stwierdzając, że K. Ż.

w okresie od 22 lipca 2008 roku do 13 sierpnia 2008 roku nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i zdrowotnemu z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz płatnika składek (...)Sp. z o.o. w H. i nie było podstaw do ustalenia podstawy wymiaru składek z tego tytułu i złożenia dokumentów rozliczeniowych; w punkcie 2 oddalił odwołania od decyzji z dnia 26 czerwca 2014 roku, nr (...); z dnia 29 listopada 2013 roku, nr (...); z dnia 27 listopada 2013r., nr (...);

z dnia 29 listopada 2013r., nr (...). W punkcie 3 wyroku Sąd Okręgowy umorzył postępowanie dotyczące odwołań od decyzji z dnia 27 listopada 2013r., nr (...); z dnia 29 listopada 2013r., nr (...); z dnia 29 listopada 2013r., nr (...), w zakresie okresu od 2 do 31 sierpnia 2011 roku; z dnia 27 listopada 2013 roku, nr (...); z dnia 29 listopada 2013r., nr (...); z dnia 29 listopada 2013 roku, nr (...); z dnia 29 listopada 2013r., nr (...); z dnia 27 listopada 2013 roku, nr (...); a w punkcie 4 zasądził od organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. na rzecz odwołującego (...)Sp. z o.o. w H. kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że przedmiotem działalności (...)

Sp. z o.o. w H. jest zasadniczo przetwarzanie i konserwowanie owoców i warzyw. Ponadto od około 2006 roku dodatkowo Spółka prowadzi salon fryzjerski pod nazwą (...).

W okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach zainteresowani zawarli umowy

o dzieło z (...) Sp. z o.o. w H., których przedmiotem było wyprodukowanie określonej ilości sztuk ogórków konserwowych w słojach o pojemności 0,9 l, 1,5 l i 0,2 l oraz wykonanie dodatkowych prac związanych z w/w produkcją. Umowa w § 3 zawierała datę rozpoczęcia oraz zakończenia dzieła, a za wykonanie dzieła zamawiający zobowiązał się zapłacić wykonawcy wynagrodzenie w określonej tą umowa wysokości. Jednocześnie w § 6 umowy zastrzeżono, że wykonawca nie może powierzyć wykonania dzieła innym osobom bez pisemnej zgody. Aneksem do umowy zmieniono § 1 umowy, poprzez wskazanie, że wykonawca przyjmuje do wykonania dzieło polegające na wyprodukowaniu 1360 sztuk ogórków konserwowych w słojach o pojemności 0,9 l, 0,5 l i 0,2 l oraz wykonanie dodatkowych prac związanych z w/w produkcją. Jednocześnie określono nowy termin wykonania dzieła oraz nowe wynagrodzenie.

W okresach objętych decyzjami I. S., M. S. (2) i A. T. (1) nie posiadali innych tytułów ubezpieczenia, K. Ż. była uczennicą gimnazjum, a A. S. w okresie od 2 sierpnia 2011 roku do 15 września 2012 roku wykonywał umowę o pracę na rzecz (...) Sp. z o.o. w W. i z tego tytułu podlegał ubezpieczeniom społecznym.

Odwołując się do przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 1442 zm.), Sąd Okręgowy wskazał, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami” oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. (art. 6 ust. 1 pkt 4). Ubezpieczeni wymienieni w ust. 1, których podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego lub wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie w przeliczeniu na okres miesiąca jest niższa od określonej w art. 18 ust. 4 pkt 5a, podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1b i art. 16 ust. 10a (art. 9 ust. 1a). Obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym (art. 12 ust. 1). Jak natomiast stanowi art. 13 pkt 2 ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w następujących okresach osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie, jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Zgodnie zaś z art. 66 ust. 1 pkt 1e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 roku Nr 164, poz. 1027 ze zm.) obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem społecznym rolników, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia lub osobami z nimi współpracującymi. Obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a i c-i, powstaje i wygasa w terminach określonych w przepisach o ubezpieczeniach społecznych (art. 69 ust. 1).

Sąd I instancji podkreślił, że wprawdzie uprawnienia do objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym posiada dyrektor oddziału wojewódzkiego Funduszu, jednak objęcie przez ZUS tym ubezpieczeniem I. S., M. S. (2), A. T. (1), A. S. i K. Ż. nie skutkuje nieważnością decyzji, albowiem, jeżeli decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zostanie stwierdzone,

że dana osoba, jako zleceniobiorca, podlegała w określonym czasie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, to skutkiem tego jest objęcie tej osoby z mocy prawa obowiązkowo ubezpieczeniem zdrowotnym, co nie wymaga potwierdzenia decyzją NFZ (wyrok SN z dnia 29 stycznia 2014 roku w sprawie sygn. akt II UK 257/13, oraz z dnia 29 stycznia 2014 roku w sprawie sygn. akt II UZ 70/13).

Tym samym w sytuacji ustalenia, że I. S., M. S. (2), A. T. (1), K. Ż. oraz A. S. (co do okresu od 20 lipca 2011 roku do 1 sierpnia 2011 roku) łączyły z płatkiem składek (...) Sp. z o.o. w H. umowy zlecenia, z którymi wiąże się obowiązek ubezpieczeń społecznych, a nie umowa o dzieło, to objęcie ich ubezpieczeniem zdrowotnym nastąpi z mocy prawa, ponieważ umowa zlecenia podlega takiemu ubezpieczeniu.

Tym samym, organ rentowy również prawidłowo ustalił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne, albowiem z art. 109 ust. 2 ustawy o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych wynika wprost, iż sprawy dotyczące wymierzania i pobierania składek na ubezpieczenie zdrowotne należą do właściwości organów ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 czerwca 2008 roku w sprawie sygn. akt III AUa 1880/07, Biul. SAKa 2009/2/34-35).

Zgodnie z art. 68 ust. 1 pkt 1c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi wymierzanie i pobieranie składek na ubezpieczenia zdrowotne. Przez wymierzanie składek należy rozumieć również ustalanie podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia, do której ustalania, w myśl art. 81 powołanej wyżej ustawy o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Odnosząc się do spornego charakteru umów łączących zainteresowanych z (...) Sp. z o.o., Sąd wskazał, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może - wbrew nazwie umowy - zakwalifikować daną pracę, jako umowę o świadczenie usług, a nie umowę o dzieło, gdy okoliczności wskazują, że praca faktycznie była wykonywana w ramach takiej umowy.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego, zdaniem Sądu, wynika, że odwołujący i zainteresowani, pod pozorem umów o dzieło, w rzeczywistości zawarli umowy o świadczenie określonych usług, bowiem w myśl art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, natomiast zgodnie z art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Mając zatem na uwadze treść art. 734 § 1 k.c., umowa o świadczenie usług obejmuje wykonywanie czynności faktycznych (w odróżnieniu od czynności prawnych) dla innej osoby.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu, to znaczy, że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie i sprawdzalnego oznaczonego rezultatu - dzieła. Dla właściwej kwalifikacji przyjmuje się, że dziełem jest z góry określony, samoistny, materialny lub niematerialny,

lecz ucieleśniony, obiektywnie osiągalny pewny rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na jego stworzeniu lub przetworzeniu do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej

nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Dzieło stanowi zatem zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy

nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w określonej przyszłości. Jednocześnie charakter czynności nie wyklucza możliwości zastosowania przepisów o rękojmi za wady, co jest jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług. Innymi słowy jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła)

sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Wykonywanie zaś określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia, jak i dla umów o świadczenie usług. Istota umowy o świadczenie usług zasadza się bowiem w ustaleniu, iż jest to umowa starannego działania. Oznacza to, iż do oceny wykonania umowy konieczne jest nie osiągnięcie określonego rezultatu, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku. Tym samym, w przypadku umowy zlecenia czy o świadczenie usług, ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania.

W niniejszej sprawie z całości dokumentacji, w tym zwłaszcza z treści samej umowy niewątpliwie wynika, że jej przedmiotem było wykonywanie określonych, powtarzalnych prac na rzecz płatnika składek, polegających na układaniu ogórków w słoikach. Z charakteru tych prac jednoznacznie wynika, że ich przedmiotem nie było stworzenie jakiegoś konkretnego, wcześniej ustalonego z płatnikiem składek dzieła, przez które należy rozumieć stworzenie czegoś, co poprzednio nie istniało, ale wykonanie określonych czynności faktycznych, stanowiących element procesu technologicznego produkcji ogórków. W umowie nie wskazano także sposobu ułożenia ogórków, co niewątpliwie uniemożliwiało płatnikowi składek dokonanie oceny dzieła pod kątem ewentualnych wad. Możliwość taka istniałaby jedynie w sytuacji, gdyby płatnik uprzednio zdefiniował dzieło, tj. podał jego cechy i parametry go indywidualizujące. Brak zaś szczegółowych wytycznych wskazuje, iż w rzeczywistości strony łączyła umowa starannego działania.

Pomimo, że strony faktycznie łączyła umowa zlecenia, płatnik składek nie miał obowiązku odprowadzania za K. Ż. składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne, albowiem w tym czasie zainteresowana posiadała status ucznia. Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 4 powołanej wyżej ustawy, osoby określone w ust. 1 pkt 4 (tj. osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami” oraz osobami z nimi współpracującymi) nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat. Co prawda, zainteresowana, pomimo wezwania jej, nie przedłożyła zaświadczenia o uczęszczaniu w spornym okresie do szkoły, jednakże wątpliwości Sądu nie budzi fakt posiadania przez K. Ż. w tym okresie statusu ucznia. Na wstępie wskazać należy, iż w dacie zawierania umowy (w lipcu 2008 roku) miała ona ukończone 16 lat (urodziła się (...)), a zatem, zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty (t.j. z 2004 roku Dz. U. Nr 256, poz. 2572 ze zm.), zobowiązana była kontynuować naukę do ukończenia gimnazjum nie dłużej, niż do ukończenia 18 roku życia. Osoba zatem, która w styczniu 2008 roku ukończyła 16 lat była jeszcze w okresie wakacji szkolnych po III klasie (okres sporny) uczniem gimnazjum.

Mając na uwadze powyższe, Sąd w tym zakresie na podstawie art. 477⁽¹⁴⁾ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 29 listopada 2013 roku, nr (...), w ten sposób, że stwierdził, że K. Ż. w okresie od 22 lipca 2008 roku do 13 sierpnia 2008 roku nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu z tytułu wykonania umowy zlecenia na rzecz płatnika składek (...) Sp. z o.o. w H. i nie było podstaw do ustalenia podstawy wymiaru składek z tego tytułu i złożenia dokumentów rozliczeniowych.

Z kolei, w stosunku do I. S., M. S. (2) oraz A. T. (3), odwołania należało w całości oddalić, albowiem osoby te w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach nie miały innego tytułu ubezpieczenia. Powyższe stanowczo potwierdziła I. S. w złożonym w dniu 23 maja 2014 roku oświadczeniu.

Z kolei M. S. (3) oraz A. T. (3), pomimo wezwania ich przez organ rentowy do przedłożenia dokumentów świadczących o posiadaniu innego, niż umowa

z (...) Sp. z o.o. w H., tytułu ubezpieczenia społecznego lub zaświadczenia o kontynuowaniu nauki, nie przedłożyli żadnych dokumentów.

W ich przypadku nie można także przyjąć, że w spornych okresach posiadali status ucznia, gdyż w dacie zawierania umów z płatnikiem składek osoby te były już pełnoletnie i nie miały obowiązku kontynuowania nauki. Z tego też względu, zasadnym jest stanowisko organu rentowego, że w spornych okresach jednym tytułem uzasadniającym objęcie ich obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, były umowy zlecenia zawarte z płatnikiem składek.

Analogiczna sytuacja jak wyżej zachodzi także w przypadku A. S., ale wyłącznie co do okresu od 20 lipca 2011 roku do 1 sierpnia 2011 roku (co zawarte zostało w decyzji z dnia 26 czerwca 2014 roku, nr (...)), albowiem za ten okres brak jest jakichkolwiek informacji świadczących o posiadaniu przez zainteresowanego innego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Jako osoba pełnoletnia, w momencie podpisywania umowy, nie miał on bowiem obowiązku kontynuowania nauczania, a brak zaświadczenia o kontynuowaniu nauki wyklucza możliwość przypisania mu statusu ucznia.

Zgodnie zatem z art. 18 ust. 3 w związku z ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie

o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie, to podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, (...). W myśl art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe (...).

Na mocy art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a, d-i i pkt 3 i 11, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne

i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5, 6 i 10.

Odwołujący nie zgłaszał zastrzeżeń do ustalonych podstaw wymiaru na poszczególne ubezpieczenia, kwestionując jedynie zasadę podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy w tym zakresie oddalił odwołania co do decyzji z dnia 26 czerwca 2014 roku, nr (...) (dot. A. S. - co do okresu od 20 lipca 2011 roku do 1 sierpnia 2011 roku), z dnia 29 listopada 2013 roku, nr (...) (dot. M. S. (2)), z dnia 27 listopada 2013 roku, nr (...) (dot. I. S.) oraz z dnia 29 listopada 2013 roku, nr (...) roku (dot. A. T. (1)).

W przypadku pozostałych zainteresowanych, tj. M. T., W. W., A. S. (co do okresu od 2 sierpnia 2011 roku do 31 sierpnia 2011 roku), M. S. (1), P. P., A. N., A. M. (panieńskie R.) oraz A. P., organ rentowy uchylił zaskarżone decyzje. W takiej sytuacji, zastosowanie ma art. 477¹³ k.p.c., zgodnie z którym zmiana przez organ rentowy zaskarżonej decyzji przed rozstrzygnięciem sprawy przez sąd - przez wydanie decyzji uwzględniającej w całości lub w części żądanie strony - powoduje umorzenie postępowania w całości lub w części.

Sąd nie znalazł natomiast podstaw do odstąpienia od obciążania organu rentowego kosztami zastępstwa procesowego płatnika. Obciążenie strony kosztami procesu może w okolicznościach konkretnej sprawy pozostawać trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego, dlatego możliwość takiego odstąpienia została przewidziana w art. 102 k.p.c.

W niniejszej sprawie nie zaistniała jednak żadna szczególna okoliczność przemawiająca za zastosowaniem powyższego przepisu. Organ rentowy bowiem wyłącznie na skutek własnego niedopatrzania wydał decyzje, którymi objął

zainteresowanych ubezpieczeniami społecznymi i zdrowotnym z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zawartej z płatnikiem, nie weryfikując, czy podlegali oni obowiązkowi ubezpieczenia społecznego z innego tytułu lub też czy nie byli uczniami lub studentami, pomimo, że na organie rentowym spoczywał obowiązek sprawdzenia istnienia okoliczności, które na to podleganie rzutują.

Sam cel działań kontrolnych ZUS nie może stanowić o odstąpieniu od obciążenia organu rentowego kosztami zastępstwa procesowego płatnika. Zauważyć należy, iż Zakład działając, jako organ administracji publicznej z urzędu, podejmuje wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego (por. art. 7 k.p.a.), a dysponując numerami PESEL zainteresowanych, mógł z dużą dozą prawdopodobieństwa oceniać, że są to osoby uczące się, czy pracujące.

Jednocześnie, nie jest winą odwołującego, że zainteresowani nie określili się w tym zakresie.

Odwołujący, podpisując z zainteresowanymi umowy o dzieło, nie był zobowiązany do odbierania od nich oświadczeń w tym zakresie. Wobec uchylecia przez ZUS zaskarżonych decyzji, Sąd nie badał i nie ocenił, jaki faktycznie był charakter przedmiotowych umów. ZUS natomiast, kwalifikując je odmiennie, niż płatnik, niewątpliwie posiadał możliwość wezwania zainteresowanych i ich przesłuchania, celem ustalenia kwestii dotyczących pobierania nauki, rzutujących w tym wypadku na podleganie ubezpieczeniom. Należy przy tym zauważyć, iż w stosunku do zainteresowanego A. S., dane konieczne do prawidłowego określenia stanu faktycznego, znajdowały się w całości w jego posiadaniu (sam ZUS wskazuje tu na system informatyczny organu rentowego).

W konsekwencji, w niniejszej sytuacji procesowej to organ rentowy należy uznać za stronę przegrywającą proces, a zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, jest on zobowiązany do zwrotu kosztów przeciwnikowi, przy czym, przyznanie wynagrodzenia w kwocie minimalnej nie jest uzależnione od nakładu pracy pełnomocnika.

Wobec powyższego, biorąc pod uwagę wynik procesu, tj. fakt, iż organ rentowy przegrał 9 z 13 spraw o kosztach zastępstwa procesowego, Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c. oraz na podstawie § 12 ust. 2 w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 461).

Apelację od wyroku wniósł zarówno organ rentowy, jak i płatnik składek.

Organ rentowy zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. pkt 1 i 4 i zarzucił mu naruszenie przepisów:

1. prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c., poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji naruszenie
2. prawa materialnego, poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 6 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 1442 ze zm.) i stwierdzenie, że K. Ż. w okresie od 22 lipca 2008 roku do 13 sierpnia 2008 roku nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz płatnika składek (...) Sp. z o.o. w H. i nie było podstaw do ustalenia podstawy wymiaru składek z tego tytułu i złożenia dokumentów rozliczeniowych,
3. naruszenie prawa procesowego, poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. pominięcie

art. 102 k.p.c. w rozstrzygnięciu o kosztach procesu, w sytuacji, gdy w sprawie wystąpiły szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania organu rentowego kosztami zastępstwa procesowego na rzecz przeciwnika procesowego

w zakresie umorzonych postępowań dotyczących odwołań od decyzji z dnia 27 listopada 2013 roku, Nr (...); z dnia 29 listopada 2013 roku, Nr (...); z dnia 27 listopada 2013 roku, Nr (...); z dnia 29 listopada 2016 roku, Nr (...); z dnia 29 listopada 2013r., Nr (...); z dnia 29 listopada 2013r., Nr (...) i z dnia 27 listopada 2013r., Nr (...),

4. niewłaściwe zastosowanie art. 100 k.p.c. i stosunkowe rozdzielanie kosztów zastępstwa procesowego pomiędzy stronami w sposób nieuzasadniony wynikiem procesu.

W oparciu o podniesione zarzuty, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 i oddalenie odwołania płatnika składek (...)

Sp. z o.o. w H. oraz o zmianę postanowienia o kosztach procesu, zawartego w pkt 4 orzeczenia Sądu i prawidłowe rozdzielanie tych kosztów, z uwzględnieniem wyniku procesu, domagając się jednocześnie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podniósł, że zaskarżonym wyrokiem Sąd I instancji zmienił decyzję ZUS z dnia 27 listopada 2013 roku, Nr (...), stwierdzając, że K. Ż. w okresie od 22 lipca 2008 roku do 13 sierpnia 2008 roku nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz płatnika składek i nie było podstaw do ustalenia podstawy wymiaru składek z tego tytułu i złożenia dokumentów rozliczeniowych, a natomiast w pkt 4 zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującego płatnika kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i z tymi rozstrzygnięciami organ rentowy nie zgadza się (w pkt 1 i 4 orzeczenia).

Materiał zgromadzony i zabezpieczony przez organ rentowy w trakcie kontroli nie zawierał oświadczeń osób zainteresowanych co do ich statusu, gdyż płatnik takich dokumentów nie zgromadził, natomiast organ rentowy zapewnił zainteresowanym, objętym niniejszą apelacją, czynny udział w sprawie, informując ich o toczącym się postępowaniu przed wydaniem decyzji, a ostatecznie doręczając wszystkim zainteresowanym poszczególne decyzje.

Wskazał, że niektórzy zainteresowani złożyli w organie rentowym stosowne wyjaśnienia, a płatnik składek w zastrzeżeniach do protokołu kontroli, a następnie w odwołaniach od decyzji wydanych w sprawie, nie podnosił okoliczności, ani nie składał dokumentów pozwalających na wyłączenie osób zainteresowanych z ubezpieczeń społecznych. Nadto, w ramach uzupełnienia postępowania, zarządzanego przez Sąd, ZUS skierował do zainteresowanych pisma, zawierające zobowiązanie do złożenia dokumentów potwierdzających posiadanie statusu ucznia lub studenta. Kwestie związane z istnieniem innych tytułów do ubezpieczeń były weryfikowane w ramach postępowania przed wydaniem decyzji, na podstawie Kompleksowego Systemu Informatycznego (KSI), którym zarządza ZUS.

W odniesieniu do zainteresowanych, którzy potwierdzili posiadany przez nich status ucznia lub studenta w spornym okresie, ZUS uchylił pierwotnie wydane decyzje przyjmując, że łączące strony umowy zlecenia nie rodziły obowiązku ubezpieczeń społecznych, z uwagi na treść art. 6 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wyłączającego z tego ubezpieczenia osoby do osiągnięcia 26 roku życia, będące studentami lub uczniami gimnazjum, szkoły ponadgimnazjalnej lub ponadpodstawowej, bądź mające inny tytuł do ubezpieczenia.

Dlatego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji Nr (...) z dnia 27 listopada 2013 roku (dot. K. Ż.). W toku postępowania nie przedstawiono żadnego dowodu, który potwierdzałby kontynuowanie nauki przez K. Ż. w spornym okresie, a sam „obowiązek szkolny” nie przesądza

o tym, że nauka faktycznie była przez ubezpieczoną kontynuowana. Sąd nie przeprowadził również dowodu z przesłuchania zainteresowanej, zatem zebrany przez Sąd materiał dowodowy nie wyjaśnia dostatecznie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności, czy w spornym okresie ubezpieczona K. Ż. faktycznie posiadała status ucznia w rozumieniu art. 6 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 1442 ze zm.): „Osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat”. Sam numer PESEL ubezpieczonej nie przesądza o statusie ucznia, skoro zainteresowana nie udzieliła żadnej informacji w tym przedmiocie, pomimo prawidłowego zawiadomienia jej o postępowaniu i doręczenia decyzji.

Organ rentowy zakwestionował również częściowo rozstrzygnięcie zawarte w pkt 4 orzeczenia Sądu wskazując, że Sąd w sposób wadliwy pominął art. 102 k.p.c., w sytuacji, gdy w sprawie wystąpiły szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania organu rentowego kosztami zastępstwa procesowego na rzecz przeciwnika procesowego w zakresie umorzonych postępowań, dotyczącego odwołań od decyzji z dnia 27 listopada 2013 roku, Nr (...); z dnia 29 listopada 2013 roku, Nr(...); z dnia 27 listopada 2013 roku, Nr (...); z dnia 29 listopada 2013 roku, Nr (...); z dnia 29 listopada 2013 roku, Nr (...) i z dnia 27 listopada 2013 roku, Nr (...).

W ramach uzupełnienia postępowania, zarządzonego przez Sąd, ZUS skierował do zainteresowanych pisma, zawierające zobowiązanie do złożenia dokumentów potwierdzających posiadanie statusu ucznia lub studenta.

Natomiast kwestie związane z istnieniem innych tytułów do ubezpieczeń były weryfikowane w ramach postępowania przed wydaniem decyzji, na podstawie Kompleksowego Systemu Informatycznego (KSI), którym zarządza ZUS.

Zainteresowani M. T., W. W., M. S. (1), P. P., A. N., A. R., A. P. skorzystali z przysługujących im praw (odmiennie, niż w toku pierwotnie prowadzonego postępowania przed organem rentowym) i przedłożyli dokumenty potwierdzające posiadany przez nich status ucznia lub studenta.

W tej sytuacji, ZUS uchylił pierwotnie wydane decyzje, przyjmując, że łączące strony umowy zlecenia nie rodziły obowiązku ubezpieczeń społecznych, z uwagi na treść art. 6 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wyłączającego z tego ubezpieczenia osoby do osiągnięcia 26 roku życia, będące studentami lub uczniami gimnazjum, szkoły ponadgimnazjalnej lub ponadpodstawowej.

Zainteresowani: M. T., W. W., M. S. (1), P. P., A. N., A. R., A. P. byli wzywani w toku postępowania przed organem rentowym, w ramach zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie, do wypowiedzenia się, złożenia nowych dokumentów i dowodów, w związku z zakwalifikowaniem łączących ich z płatnikiem składek (...) Sp. z o.o. umów, jako umów zlecenia, a nie umów o dzieło, jak to wynikało z dokumentacji zabezpieczonej u płatnika składek. W sprawach tych zostały wydane również zawiadomienia o zakończeniu postępowania, zawierające pouczenie o prawie wypowiedzenia się przed wydaniem decyzji co do zebranych dowodów, wszystkim zainteresowanym doręczono decyzje w sprawie objęcia ich ubezpieczeniami z tytułu umów zlecenia, łączących ich z płatnikiem składek, a organ rentowy - po uzupełnieniu - zwrócił akta sprawy do Sądu, wnosząc o umorzenie postępowania w sprawie odnośnie zainteresowanych: M. T., W. W., M. S. (1), P. P., A. N., A. R., A. P. oraz odstąpienie od obciążania go kosztami postępowania.

W ocenie organu rentowego, w odniesieniu do zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w zakresie, którym umorzono postępowanie, z uwagi na zaspokojenie roszczeń, brak jest podstaw do wyodrębnienia strony wygrywającej i przegrywającej. Umorzenie postępowania w niniejszej sprawie miało wyłącznie charakter formalny i wiązało się z nowymi dowodami w sprawie. Zwrot akt, jakkolwiek nieprawidłowy, ostatecznie doprowadził do zaspokojenia roszczeń odwołującego na etapie przedsądowym. Pojawienie się innych dowodów, niż zgromadzonych w toku kontroli, stanowiło o zmianie decyzji pokontrolnych. Gdyby jednak przyjąć, że wobec wyznaczenia rozprawy przez Sąd w celu umorzenia postępowania w sprawie, nastąpiło wygenerowanie kosztów zastępstwa procesowego dla strony odwołującej, to w ocenie organu rentowego, wystąpiły podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c., wobec zaistnienia szczególnych okoliczności związanych z przebiegiem procesu. Przyznanie kosztów na rzecz pełnomocnika odwołującego (przy zastrzeżeniu masowego charakteru tożsamy odwołań) ma bowiem charakter rażąco niesprawiedliwy. Pełnomocnik płatnika składek w odwołaniach podnosił okoliczności, które w żadnej mierze nie były podstawą ostatecznej zmiany zaskarżonych decyzji. Wnosił o uznanie spornych umów, jako mających charakter umów o dzieło, a nie zlecenia, nie podnosił tym bardziej, że w sprawie występują okoliczności wyłączające z ubezpieczeń osoby wykonujące umowy zlecenia. Wywodził natomiast, że zawierane przez płatnika składek umowy o dzieło posiadały oparcie w prawie, podczas, gdy były z nim rażąco sprzeczne, wywód ten miał charakter swoistej dekonstrukcji prawa.

Wyodrębnienie w sprawach, w których umorzono postępowanie, strony przegrywającej, tj. Oddziału ZUS, nie jest uzasadnione w kontekście przebiegu niniejszego procesu, a ponadto oczywiście niesprawiedliwe w kontekście naruszeń prawa, dokonywanych przez płatnika składek. Uchybienia płatnika, w tym błędne zakwalifikowanie zawieranych umów, brak zgromadzenia właściwych dokumentów i niewykonanie obowiązków ubezpieczeniowych, spowodowały, że dokumenty potwierdzające status osób zainteresowanych, zostały ostatecznie zgromadzone z opóźnieniem i w wyniku uzupełniającego postępowania w sprawie.

Zdaniem apelującego, płatnik miał obowiązek zawrzeć właściwe umowy i zgromadzić dane w zakresie prawidłowego zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych. W pisemnym uzasadnieniu orzeczenia Sąd jednoznacznie stwierdza, że z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że odwołująca i zainteresowani pod pozorem umów o dzieło, w rzeczywistości zawarli umowy o świadczenie określonych usług.

Organ rentowy nie może zatem ponosić odpowiedzialności za nieskorzystanie przez zainteresowanych z przysługujących im praw. Jak wskazano wyżej, organ rentowy skorzystał z możliwości wezwania zainteresowanych - kierując do nich zawiadomienia o wszczęciu postępowania - lecz samo posiadanie takiej możliwości, nie gwarantuje skuteczności takiego wezwania, co stanowi kolejny argument na rzecz braku możliwości wyodrębnienia w niniejszym postępowaniu strony przegrywającej, a w konsekwencji zobowiązanej do uiszczenia kosztów na rzecz przeciwnika procesowego.

W ocenie organu rentowego, kwestionowanie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania okazało się konieczne, także z uwagi na społeczny aspekt sprawy, w której przeciwdziałanie zawieraniu umów sprzecznych z prawem i krzywdzących osoby zainteresowane, ostatecznie prowadziłyby do wygenerowania kolejnych kosztów obciążających budżet państwa, a w konsekwencji podatników.

Uwzględniając powyższe orzeczenie odnośnie kosztów postępowania, zawarte w pkt 4 orzeczenia, uznać należy za wadliwe, a w konsekwencji wniosek organu rentowego o prawidłowe rozdzielenie kosztów postępowania, z uwzględnieniem wyniku procesu, jest uzasadniony.

Płatnik składek (...) Sp. z o.o. Zakład Produkcyjny (...)

z siedzibą w H. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w pkt 2 i 4, w części oddalającej odwołania, co do decyzji:

- z dnia 26 czerwca 2014 roku, Nr (...), dotyczącej zainteresowanego A. S.,

- z dnia 29 listopada 2013 roku, Nr (...), dotyczącej zainteresowanego M. S. (2),

- z dnia 27 listopada 2013 roku, Nr(...), dotyczącej zainteresowanej I. S.,

- z dnia 29 listopada 2013 roku, Nr (...), dotyczącej zainteresowanego A. T. (1),

zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 83 i 41 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które nie dają podstaw do stosowania w prawie ubezpieczeń Kodeksu cywilnego, a co za tym idzie, zmiany kwalifikacji umów, tj. unieważniania umów i kreowania innych poza wolą stron, bowiem taka wykładnia narusza wyrażoną w dyspozycji art. 2 Konstytucji zasadę określoności prawa i zawartą tam zasadę państwa prawa, poprzez dyskrecjonalną kreację stosunku umownego łączącego strony,

b) art. 2a (zasada równości) ustawy systemowej, ponieważ do ubezpieczonych nie stosuje się postanowień Kodeksu cywilnego, ale stosuje się je do ZUS na jego korzyść, aby unieważnić umowy o dzieło,

c) art. 217 Konstytucji, poprzez ustalenie decyzją ZUS wysokości składki, która jest daniną publiczną, w sytuacji, gdy daninę tę może ustalić tylko ustawodawca,

d) art. 83 k.c., poprzez jego wadliwe zastosowanie do zaistniałej sytuacji procesowej, wobec braku możliwości zastosowania regulacji Kodeksu cywilnego do stosunków wynikających z ustawy o systemie społecznym,

e) art. 92 ust. 1 Konstytucji, ponieważ decyzje wydano z naruszeniem kompetencji - podstawa kompetencyjna ich wydania oparta jest na załączniku do rozporządzenia wydanego w oparciu o ustawę niezawierającą wytycznych,

f) nieważność postępowania, gdyż pełnomocnik ZUS nie udowodnił statusu pracowniczego, wykazując się umową zawartą z Prezesem ZUS. Tylko taka umowa nie narusza art. 92 Konstytucji, a następnie standardów art. 87 k.p.c. w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Ustrój sądów, czyli kwestia pełnomocnictw musi być uregulowana ustawą, a nie załącznikiem do rozporządzenia bez wytycznych,

g) decyzje wydano wbrew art. 268 a k.p.a., wymagającym pisemnych pełnomocnictw do wydania decyzji. W sprawie nie ma takich pełnomocnictw. Decyzja bez pełnomocnictw dotknięta jest wadą rażącą,

h) art. 627 k.c. w zw. z art. 750 k.c., poprzez błędną wykładnię i nieprawidłowe przyjęcie, że treść umów łączących odwołującą z A. S., M. S. (2), I. S. i A. T. (1), ich charakter, okoliczności faktyczne oraz zgodny zamiar stron wskazują jednoznacznie na zawarcie umowy o świadczenie usług, podczas, gdy okoliczności faktyczne sprawy nie dają podstaw do takiej kwalifikacji prawnej łączącego strony stosunku prawnego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych:

i) poprzez przyjęcie przez Sąd, że odwołujący i zainteresowani pod pozorem umowy o dzieło, w rzeczywistości zawierali umowę zlecenia, odwołującego nie interesowało uzyskanie określonego, konkretnego dzieła, ale staranne działanie w czasie wykonywania zleconych prac. W tym zakresie wskazał, iż odwołujący nie kontrolował sposobu realizacji dzieła, skoro czynności zainteresowanych wykonywane były bez jego nadzoru,

j) wadliwe zasądzenie składki na ubezpieczenie zdrowotne od odwołującego na rzecz zainteresowanych, wobec braku ustawowych podstaw w tym zakresie.

W oparciu o podniesione zarzuty pełnomocnik płatnika składek wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania, poprzez uznanie, iż: A. S.

(za okres od 20 lipca do 1 sierpnia 2011 roku), M. S. (2), I. S.,

A. T. (1), nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu z tytułu zawartych umów

wraz z zasądzeniem kosztów zastępstwa procesowego za I instancję w kwocie 240 zł, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji płatnik składek podniósł, że kwestionowanymi decyzjami organ rentowy zakwalifikował umowy o dzieło zawarte między płatnikiem, a A. S. (za okres od 20 lipca do 1 sierpnia 2011 roku), M. S. (2), I. S., A. T. (1), jako umowy zlecenia, nie precyzując dlaczego kwestionowane umowy

o dzieło zostały zakwalifikowane, jako umowy zlecenia, a nie przykładowo umowy

o charakterze mieszanym, cywilnoprawnym, bądź też przykładowo umowy o pracę.

ZUS nie przedstawił również podstawy kompetencyjnej do takiego zakwalifikowania kwestionowanych umów, a wobec braku w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych takiego umocowania, dowolne kwalifikowanie konkretnej umowy zawartej między stronami, wobec braku możliwości zastosowania regulacji Kodeksu cywilnego do ich kwalifikacji, uznać należy za niedopuszczalne.

W zakresie zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazał, że niedopuszczalne jest stosowanie Kodeksu cywilnego do stosunków ubezpieczeń, stanowi ono bowiem odrębną gałąź prawa w stosunku do prawa cywilnego, a na podstawie jego przepisów strony

nie korzystają ze swoich praw podmiotowych, regulowanych prawem prywatnym - Kodeksem cywilnym lub Kodeksem pracy, lecz na podstawie prawa ubezpieczeń ZUS realizuje wobec innego uczestnika stosunku prawnego swoje ustawowe kompetencje.

Oznacza to, że przepisy prawa cywilnego mogą być wprost stosowane w sprawach

z zakresu ubezpieczeń społecznych wyłącznie w wypadku wyraźnego odesłania do nich

przez normę prawa ubezpieczeń społecznych (np. art. 84 ust. 1 i 8c, art. 85 ust. 1 ustawy

z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych), co znalazło potwierdzenie w jednolitych dotychczas poglądach judykatury.

Autonomiczność i odrębność przepisów prawa ubezpieczeń społecznych wobec przepisów prawa cywilnego sprawia, iż na gruncie stosunków ubezpieczenia społecznego dopuszcza się tylko na zasadzie wyjątku stosowanie wskazanych *expressis verbis* regulacji cywilistycznych. W uzasadnieniu wyroku z dnia 14 grudnia 2005 roku, III UK 120/05

(OSNP 2006 nr 21-22, poz. 338) wykluczono możliwość wykładania przepisów prawa ubezpieczeń społecznych z uwzględnieniem reguł słuszności, analogicznie, jak w wyroku

z dnia 23 października 2006 roku, I UK 128/06 (OSNP 2007 nr 23-24, poz. 359), w myśl którego do złagodzenia rygorów prawa ubezpieczeń społecznych nie stosuje się ani art. 5 k.c., ani art. 8 k.p., bo przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter przepisów prawa publicznego.

Na tle powyższych rozważań płatnik podniósł, że rygoryzm prawa publicznego

nie może być łagodzony konstrukcją nadużycia prawa podmiotowego, przewidzianą

w art. 5 k.c. lub w art. 8 k.p. Zarzut ten w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych musiałby być odniesiony do czynności organu rentowego, który - wydając decyzję -

nie korzysta ze swoich praw podmiotowych (regulowanych prawem prywatnym - Kodeksem cywilnym lub Kodeksem pracy), lecz realizuje ustawowe kompetencje organu władzy publicznej.

W świetle tego, nie ma podstaw do unieważnienia umowy o dzieło i kreowania na jej miejsce nowej umowy według koncepcji ZUS. Ustawa nie zawiera ani podstaw, ani technik takiej weryfikacji i kreacji zastąpienia umowy stron inną akceptowaną przez ZUS.

Na tym tle apelujący płatnik zakwestionował, dlaczego ZUS zaakceptował umowę zlecenia, a nie inną oraz w oparciu o jakie kryteria, ponieważ taką podstawą nie może być art. 6 ustawy systemowej, który wskazuje, że umowa zlecenia podlega oskładkowaniu, ale nie wskazuje na jakiej podstawie można ją w ten sposób zakwalifikować.

W ocenie apelującego, nie można doprowadzić do dualizmu, że w relacji na korzyść ZUS stosuje się Kodeks cywilny i koncepcje unieważniania czynności, a w relacji na korzyść ubezpieczonych, jest to zabronione.

Praktyka dyskrecjonalnego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego do samodzielnie wykreowanych stosunków zobowiązaniowych (tj. wybiórczego stosowania Kodeksu cywilnego) narusza zasadę równości wobec prawa, wyrażoną w art. 32 Konstytucji mającej oczywiście zastosowanie do oceny niniejszej sytuacji, w związku z zasadą nadrzędności oraz bezpośredniej stosowalności wywiedzionej z art. 8 Konstytucji.

Z kolei, naruszenie art. 2a (wyrażającego zasadę równości) ustawy systemowej wynika z tego, że z wyżej wskazanych przyczyn do ubezpieczonych nie stosuje się Kodeksu cywilnego, nawet w sytuacjach przemawiających na ich korzyść, ale stosuje się jego postanowienia do ZUS na jego korzyść, aby unieważnić umowy o dzieło.

Zgodnie z dyspozycją art. 217 Konstytucji nakładanie podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje w drodze ustawy. W kontekście niniejszego artykułu, zmiana rodzaju umowy narusza w/ w artykuł Konstytucji, bowiem ZUS ustala poprzez zmianę umowy stron nową wysokość składki, która jest daniną publiczną. Na tle niniejszej regulacji daninę tę może ustalić tylko ustawodawca.

W ocenie pełnomocnika płatnika, niemożliwe do zaakceptowania jest stanowisko, że „umowa o dzieło, której stroną byli ubezpieczeni jest nieważna z mocy prawa i nie była dla nich tytułem ubezpieczenia społecznego w okresach wskazanych w decyzji organu rentowego i powinna być zakwalifikowana jako czynność prawna pozorna (art. 83 § 1 k.c.)”, ponieważ wszystkie elementy muszą wystąpić łącznie: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozoru, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozoru.

Zgodnie z treścią art. 92 Konstytucji RP „rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu”. Natomiast decyzje wydano w trybie kompetencyjnym z naruszeniem art. 92 ust. 1 Konstytucji. Podstawa kompetencyjna ich wydania oparta jest na załączniku do rozporządzenia wydanego w oparciu o ustawę niezawierającą wytycznych.

W sprawie zachodzi również nieważność postępowania, ponieważ pełnomocnik ZUS nie udowodnił statusu pracowniczego, wykazując się umową zawartą z Prezesem ZUS, a tylko taka umowa nie narusza art. 92 Konstytucji, a następnie standardów art. 87 k.p.c. w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Podkreślono, że zgodnie z ustawą systemową z dnia 13 października 1998 roku, uprawnionym do wydawania decyzji ZUS jest prezes ZUS. Z kolei, procedura przeniesienia pełnomocnictw od Prezesa ZUS na poszczególnych pracowników Oddziałów ZUS oparta jest na statucie ZUS, który ma charakter załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 13 stycznia 2011 roku w sprawie nadania statutu ZUS. Rozporządzenie to wydano w oparciu o delegację ustawową zawartą w art. 74 ust. 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, która jest pozbawiona wymaganych przez art. 92 ust. 1 Konstytucji wytycznych. Uznanie za obowiązujące rozporządzenia wydanego bez wytycznych ustawowych jest tożsame z uznaniem, iż władza wykonawcza może wchodzić w kompetencję władzy ustawodawczej i jako takie, jest to niedopuszczalne. Na marginesie wskazał, iż jednym z wyrazów zmiany prawodawczej było uznanie przez NSA w latach

80 uprzedniego stulecia za niedopuszczalną dowolną kreację przez władzę wykonawczą treści rozporządzeń. Całość rozważań zwarta jest w piśmie procesowym skarżącego z dnia 24 lutego 2014 roku.

W zakresie błędu w ustaleniach faktycznych będących podstawą wydania zaskarżonej decyzji, pełnomocnik odwołującego podnosił następujące zarzuty:

Przyjęty przez Sąd Okręgowy sposób wykładni zamiaru stron stosunku prawnego doprowadził w konsekwencji do błędnej wykładni norm art. 627 k.c. w zw. z art. 750 k.c. Skutkiem wadliwej wykładni, Sąd wadliwie ustalił treść umów, uznając je za umowy zlecenia, a wbrew stanowisku Sądu, w wykonaniu przedmiotowych umów dochodziło do osiągnięcia wyodrębnionego rezultatu.

Zdaniem skarżącego, przedmiot kwestionowanych umów nie jest niezgodny z naturą umowy o dzieło, ustawą, ani zasadami współżycia społecznego, a zatem ich strony mogły stosownie do wyrażonej treści art. 353¹ k.c. ułożyć stosunek prawny według swojego uznania. Zauważył, iż przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości o jakie dzieło chodzi.

Podniósł także, że decyzje wydano wbrew art. 268a k.p.a., wymagającemu pisemnych pełnomocnictw do wydania decyzji, stąd decyzja bez pełnomocnictw dotknięta jest wadą rażącą.

Sąd I instancji, zdaniem apelującego, naruszył także dyspozycję art. 627 k.c.

w zw. z art. 750 k.c., poprzez błędną wykładnię i nieprawidłowe przyjęcie, że treść umów łączących odwołującego z A. S., M. S. (2), I. S.

i A. T. (1), ich charakter, okoliczności faktyczne oraz zgodny zamiar stron wskazują jednoznacznie na zawarcie umowy o świadczenie usług, podczas, gdy okoliczności faktyczne sprawy nie dają podstaw do takiej kwalifikacji prawnej łączącego strony stosunku prawnego. Wolą stron objęte było zawarcie umowy o dzieło. Strony wiedziały, że przedmiotem umowy jest osiągnięcie określonego rezultatu w postaci wyprodukowania ściśle określonej liczby ogórków w określonym czasie. Przyjmujący zamówienie zobowiązani byli do wykonania określonego dzieła, a zamawiający do zapłaty z góry określonej kwoty tytułem wynagrodzenia, a zatem wykonanie dzieła było warunkiem uzyskania wynagrodzenia.

Ponadto wskazał, że zamawiający w każdej z umów zastrzega sobie możliwość stwierdzenia istnienia wad w wykonanym dziele, co jest elementem charakterystycznym

dla umowy o dzieło. Zarówno więc wola stron, charakter umowy, jak i okoliczności sprawy, dają podstawę do przyjęcia, iż strony łączyła umowa o dzieło.

W niniejszej sprawie brak jest także właściwości ZUS w zakresie dochodzenia składek z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego, ponieważ zgodnie z art. 13 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń zdrowotnych, organ rentowy posiada kompetencje w zakresie ustalenia obowiązkowego ubezpieczenia: emerytalnego, rentowego i wypadkowego. Zgodnie z treścią art. 109 ust. 1 ustawy o świadczeniach zdrowotnych, kompetencje w tym zakresie należą do Dyrektora Oddziału Wojewódzkiego NFZ, który rozpatruje indywidualne sprawy z zakresu ubezpieczenia zdrowotnego.

Ustosunkowując się do apelacji płatnika składek, organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości, jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od płatnika na rzecz organu rentowego kosztów postępowania apelacyjnego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi podniósł, że za nieuzasadnione należy uznać zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 83 i 41 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które nie dają podstaw do stosowania w prawie ubezpieczeń Kodeksu cywilnego, a co za tym idzie, zmiany kwalifikacji umów, tj. unieważnienia umów i kreowania innych poza wolą stron, ponieważ ugruntowane orzecznictwo sądów wskazuje na uprawnienie ZUS do ustalania faktycznej treści wzajemnych praw i obowiązków, łączących strony, niezależnie od nazwy, jaką nadały łączącej je umowie. Celem

takiego działania jest bowiem prawidłowe objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, który ma charakter powszechny i wynikający

z ustawy. Podstawę orzekania w tym zakresie stanowi art. 83 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Uprawnienie ZUS do weryfikacji umów rodzących obowiązek ubezpieczenia społecznego nie jest kwestionowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych może - wbrew nazwie umowy - zakwalifikować daną pracę jako umowę o świadczenie usług, a nie umowę o dzieło, gdy okoliczności wskazują, że praca faktycznie była wykonywana w ramach takiej umowy.

Odnosząc się do dokonanej przez płatnika składek kwalifikacji umowy, jako umowy o dzieło, wskazał na charakter tej umowy i podkreślił, że nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu, że umowa ma charakter umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy oraz okoliczności jej wykonania. Strony, zgodnie

ze swoją wolą, mogą nazwać łączące je zobowiązanie umową o dzieło, ale decydująco dla oceny charakteru tej czynności w odniesieniu do obowiązku ubezpieczenia społecznego, jest rzeczywisty charakter wykonywanej pracy i jej określony efekt, który ustala się na podstawie treści oświadczenia woli stron, dokonując ich wykładni, zgodnie z art. 65 Kodeksu cywilnego. Jeśli tytuł nie odpowiada istocie umowy, należy badać treść umowy oraz sposób jej faktycznego wykonywania. W rezultacie, nawet zamiar stron zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego, np. umowy o świadczenie usług.

Zdaniem organu rentowego, nie sposób zgodzić się również z zarzutami apelującego odnośnie wadliwości zaskarżonych decyzji, tj., że decyzje wydano w trybie kompetencyjnym z naruszeniem art. 92 ust. 1 Konstytucji, albowiem pomimo dotknięcia decyzji wadami natury formalnej, postępowanie sądowe w sprawach z zakresu prawa ubezpieczenia społecznego skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania, pozostaje poza przedmiotem postępowania. Sąd ubezpieczeń społecznych - jako sąd powszechny - może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które tę decyzję dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego, jako przedmiotu odwołania. Zatem naruszenie przepisów k.p.a. nie stanowi przesłanki wzruszenia decyzji przez sąd ubezpieczeń społecznych, co oznacza, że przepisy k.p.a. nie są przez ten sąd stosowane, zaś sąd ubezpieczeń społecznych ocenia zasadność roszczeń odwołującego się, a nie formalną legalność postępowania przed organem rentowym.

Organ rentowy był także prawidłowo umocowany do wydania zaskarżonych decyzji. Pisemne pełnomocnictwo dla poszczególnych pracowników do wydawania decyzji w imieniu Prezesa ZUS, opatrzone podpisem elektronicznym Prezesa ZUS, zamieszczone jest

na powszechnie dostępnej stronie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej (t.j. Dz. U. z 2014r., poz. 782 ze zm.), każda informacja o sprawach publicznych stanowi informację publiczną w rozumieniu ustawy i podlega udostępnieniu i ponownemu wykorzystywaniu na zasadach i w trybie określonych w tej ustawie. Stosownie do art. 6 ust. 1 pkt. 4, lit. A wskazanej wyżej ustawy, udostępnieniu podlega informacja publiczna o danych publicznych, w tym treść i postać dokumentów urzędowych. Dokumentem urzędowym w rozumieniu ustawy jest treść oświadczenia woli lub wiedzy, utrwalona i podpisana w dowolnej formie przez funkcjonariusza publicznego w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego, w ramach jego kompetencji, skierowana do innego podmiotu (art. 6 ust. 2).

Jak stanowi art. 7 ust. 1 pkt 1 wymienionej wyżej ustawy, udostępnianie informacji publicznych następuje w drodze ogłaszania informacji publicznych, w tym dokumentów urzędowych, w Biuletynie Informacji Publicznej. Biuletyn Informacji Publicznej

to urzędowy publikator teleinformatyczny, w postaci ujednoliconego systemu stron w sieci teleinformatycznej (art. 8 ust. 1). W konsekwencji, organ administracji w przypadku informacji udostępnionej w Biuletynie, nie ma obowiązku dokonywania wydruków

z Biuletynu i przesyłania ich żądającemu. Stosownie do art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 18 września 2001r. o podpisie elektronicznym (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 262 ze zm.), dane w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu, są równoważne pod względem skutków prawnych dokumentom opatrzonym podpisami własnoręcznymi.

W pozostałym zakresie, zdaniem organu rentowego, wywody apelacji stanowią jedynie polemikę z ustaleniami Sądu Okręgowego.

W odpowiedzi na apelację organu rentowego płatnik składek wniósł o oddalenie apelacji w całości, jako bezzasadnej i o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi podkreślił, że Sąd I instancji słusznie przyjął, iż K. Ż. w okresie od 22 lipca 2008 roku do 13 sierpnia 2008 roku nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu

i zdrowotnemu z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz płatnika składek (...) Sp. z o.o. w H. i nie było podstaw do ustalenia podstawy wymiaru składek z tego tytułu i złożenia dokumentów rozliczeniowych. W okresie

od 22 lipca 2008 roku do 13 sierpnia 2008 roku K. Ż. miała 16 lat, a zatem fakt posiadania przez zainteresowaną statusu ucznia nie budzi wątpliwości, była ona jeszcze

w okresie wakacji szkolnych po III klasie uczniem gimnazjum i nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Płatnik podkreślił, że zgodnie z treścią art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, a organ rentowy nie wskazał natomiast dowodu na okoliczność, że zainteresowana pomimo obowiązku szkolnego, mając 16 lat nie kontynuowała nauki określonego dyspozycją art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty, zgodnie z którym nauka jest obowiązkowa do ukończenia 18 roku życia. Takich ustaleń organ rentowy nie poczynił również przed wydaniem zaskarżonej decyzji. Bezzasadny w tym zakresie jest zarzut,

z którego wynika, że Sąd nie wyjaśnił dostatecznie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności, czy w spornym okresie ubezpieczona K. Ż. faktycznie posiadała status ucznia.

W tym zakresie podniósł, że organ rentowy, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie złożył wniosków dowodowych w zakresie ustalania statusu ucznia zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c.

W zakresie kosztów procesu, płatnik składek wskazał, że art. 102 k.p.c. urzeczywistnia zasadę słuszności i - jako wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu -

nie podlega wykładni rozszerzającej. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do Sądu, który powinien uwzględnić całokształt okoliczności konkretnej sprawy i kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości.

W niniejszej sprawie nie występują szczególne okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 102 k.p.c., gdyż nie ma po stronie ZUS przesłanki ubóstwa,

ani szczególnego charakteru roszczenia, natomiast organ rentowy wydał wadliwe decyzje, które spowodowały, iż płatnik w celu ochrony swoich praw, złożył odwołania do Sądu.

ZUS nie wykazał staranności i nie zweryfikował statusu osób, co do których wydał decyzje,

a w konsekwencji wydał decyzje, które spowodowały procesy sądowe po stronie odwołującego.

W toku kontroli prowadzonej przez organ rentowy, na żądanie pracownika ZUS, przedłożono umowy o dzieło będące przedmiotem wydania zaskarżonych decyzji, a każda z tych umów zawierała numer PESEL, bądź datę urodzenia wykonawcy, a zatem profesjonalny podmiot, jakim jest ZUS, winien zweryfikować zgodnie z dyspozycją art. 6 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, kwestionując charakter zawartej umowy, czy w stosunku do osoby, która zawarła umowę – zainteresowanej, nie zachodzą okoliczności wyłączające obowiązkowe ubezpieczenia społeczne z przyczyn określonych art. 6 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Ponadto, pełnomocnik odwołującego wskazuje, iż skoro odwołujący wygrał proces, który był dla niego konieczny, z uwagi na ochronę jego interesu przed bezprawnymi decyzjami ZUS, a jednocześnie poniósł koszty pomocy prawnej związanej ze szczegółowymi ustaleniami braku podstaw do wydania decyzji o obowiązkowym ubezpieczeniu społecznym: emerytalnym, rentowym, wypadkowych i zdrowotnym z tytułu wykonywania umowy o dzieło na rzecz odwołującego, to brak jest podstaw do odstąpienia o zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje podlegają oddaleniu, jako bezzasadne.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że zgodnie z art. 387 § 2¹ k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sformułowany przez apelujący organ rentowy zarzut niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, skutkujący naruszeniem prawa materialnego, dotyczył w istocie zarzutu o braku oświadczeń osób zainteresowanych co do ich statusu, gdyż płatnik takich dokumentów nie gromadził, zaś w toku postępowania przed organem rentowym, jak i przed Sądem, zainteresowani nie zajęli stanowiska w sprawie i organ rentowy nie wiedział, że część ubezpieczonych posiadała inny tytuł do ubezpieczenia.

Jednakże, w istocie zarzut ten nie dotyczy ustaleń, a oceny tych okoliczności, dokonanej przez Sąd I instancji, które to okoliczności są niesporne i podniesiony został dodatkowo nie, jako meritum sporu, a dotyczy on oceny rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Z kolei, sformułowane w apelacji odwołującej Spółki zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych, poprzez przyjęcie przez Sąd, że odwołująca i zainteresowani, pod pozorem umowy o dzieło, w rzeczywistości zawierali umowę zlecenia, że odwołującej nie interesowało uzyskanie określonego, konkretnego dzieła, ale staranne działanie w czasie wykonywania zleconych prac oraz wadliwe zasądzenie składki na ubezpieczenie zdrowotne od odwołującej na rzecz zainteresowanych, wobec braku ustawowych podstaw w tym zakresie, również nie są zarzutami co do dokonanych w toku postępowania przed Sądem ustaleń, a jedynie co do oceny charakteru umów łączących strony,

W konsekwencji, żadna ze stron nie zgłosiła zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji, a Sąd II instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, ani nie zmienił ustaleń faktycznych Sądu I instancji, z uwagi na brak podstaw ku temu.

W konsekwencji, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (387 § 2¹ k.p.c.).

Mając to na względzie, Sąd Apelacyjny w całości podzielił stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a to wobec jego trafności i prawidłowości, tak co do meritum sporu, jak i w odniesieniu do zasądzonych kosztów postępowania.

Przedstawione przez oboje apelujących argumenty nie wnoszą do sprawy żadnych nowych okoliczności faktycznych, ani prawnych, mogących stanowić podstawę zmiany zaskarżonego orzeczenia, a stanowią jedynie polemikę z dokonaną przez Sąd I instancji w ramach swobodnej oceny dowodów, interpretacją przepisów ustawy, wspartą stabilnym orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz utrwalonym orzecznictwem sądów powszechnych, wskazanym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu obu apelacji, jako oczywiście bezzasadnych.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c., mając na względzie odpowiednio stopień wygrania sporu.

Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.

/-/SSO del. M.Pierzycka-Pajak /-/SSA M.Małek-Bujak /-/SSA J.Ansion

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR